

*Aleksander Rojna*

## KOLOROWY ŚWIAT KAROLA ROJNY

Któż z mieszkańców Muszyny, a także gości odwiedzających uzdrowisko, nie pamięta pana Karola Rojny, gdy w białym kitlu, z nieodłączną laską, stał w drzwiach swej Galerii Obrazów na ulicy Antoniego Kity 16, pozdrawiając przechodniów i zapraszając ich do środka? A przecież to już kilka lat, gdy odszedł na zawsze do wymarzonej w swoich na szkle malowanych obrazkach krainy.

Wnuk powstańca styczniowego i syn wielkopolskiego, przedwojenny sportowiec wyczynowy (w lutym 1936 roku szedł pieszo z Szamotuł do Krakowa z urną ziemi szamotulskiej, by na Sowińcu sypać kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego), trafił tuż przed wojną, z drugiego końca Polski, do Korpusu Ochrony Pogranicza, by po służbie osiąść na stałe w Muszynie i w jej współczesne dzieje trwale wpisać swą pedagogiczną i społecznikowską osobowość.

Zaraz po wojnie wykładał w muszyńskim Gimnazjum przysposobienie wojskowe i prowadził zajęcia z wychowania fizycznego. Potem przez wiele lat był nauczycielem i dyrektorem szkół krynickich. Organizował Koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Ludowy Zespół Sportowy i hufiec „Służby Polsce”. Z jego inicjatywy została rozbudowana Szkoła Podstawowa nr 2 w Krynicy. Przez wiele lat był korespondentem „Dziennika Polskiego”, a także zasłużonym działaczem i współtwórcą powojennego sportu saneczkowego w Polsce. Z jego rąk „wyszedł” mistrz świata Lucjan Kudzia, mistrzyni Europy Irena Kawa, a także hokeiści: Kurek, Gosztyła, Nowak i inni.

W latach pięćdziesiątych zaczął zbierać i gromadzić stare książki, dokumenty, obrazy i rzeźby artystów ludowych, dawne sprzęty gospodarstwa domowego. Stworzył w ten sposób zaczątki zbiorów i w 1958 roku doprowadził do otwarcia Muzeum Regionalnego w Muszynie, które działa do dziś.

Od pierwszych lat powojennych zbierał również pamiątki i dokumenty związane z polskim czynem zbrojnym w czasie drugiej wojny światowej, a zwłaszcza z silnym na tym terenie ruchem partyzanckim, którego sam był żołnierzem. Ze zbiorów tych powstało Muzeum Czynu Zbrojnego w Muszynie (dziś już nie istniejące).

Przez wiele lat wygłaszał prelekcje o naszym regionie dla gości, kuracjuszy, wczasowiczów i młodzieży kolonijnej, tak licznie odwiedzających Muszynę i Krynice. Był chodzącą encyklopedią Beskidu Sądeckiego. Budował pomniki, zabiegał o rozwój twórczości ludowej, turystyki, chronił zabytki, walczył o zachowanie piękna tego regionu.

Malarstwo na szkle uprawiane było w Muszynie od niepamiętnych czasów. Później sztuka ta zaczęła zanikać i podupadać. Tę barwną tradycję szklanego malowania postanowił pan Karol przywrócić osobiście. Sam — absolwent warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego — ukończył również w 1964 roku kierunek malarski

w Studium Nauczycielskim w Nowym Sączu, co dało teoretyczne i praktyczne podstawy jego wrodzonym umiejętnościom. Uwieczniał na szkle piękno Muszyny i okolic. Przedstawiał stare ludowe podania i legendy, malując obrazki z bogatej historii tych stron. Mieszcząca się w szczupłym pomieszczeniu, ale bogata w obrazy galeria Karola Rojny cieszyła się ogromnym powodzeniem. Prace na szkle to była ostatnia pasja jego pracowitego, starczącego na trzy życiorysy żywota.

Nie ma już pana Karola (zmarł 3 grudnia 1994 roku), nie ma jego „Stałej Galerii Obrazów”. Pozostała serdeczna pamięć i jego na szkle malowany świat.



Karol Rojna przed założonym przez siebie Muzeum w budynku nadleśnictwa. Muzeum otwarto 3 sierpnia 1958 roku (fot. Adam Czarnowski).